

Express Wieczorny

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

. 28 3-02-98

Nr z dn.

Biedny pan B. B.

O stuleciu urodzin Bertolta Brechta pamiętał tylko Teatr Syrena. W Warszawie w żadnym innym teatrze nie można zobaczyć niczego z bogatego dorobku autora „Opery za trzy grosze”.

Lena Szurmiej, reżyser przedstawienia „Biedny B. B.”, przypomniała to, co w twórczości Brechta opiera się czasowi: songi. Znamy je na pamięć, a przecież, gdy słyszymy „Surabaya Johnny”, „Księżyc nad Alabamą” czy piosenkę Mackie Majchra z „Opery za trzy grosze” – serce bije mocniej.

W przedstawieniu Teatru Syrena usiłowano wykreować atmosferę kabaretów niemieckich lat 20. i 30., w których

Brecht występował. Nie da się jednak ukryć, że w inscenizacji posłużono się zużyтыми kalkami wyobrażeń o przybytkach rozrywki Republiki Weimarskiej. Tym samym osłabił efekt drapieżności i prowokacyjności utworów Brechta. Wulgaryzmy paradoksalnie nabrały cech swoistego kiczu. Może dlatego publiczność premierowa żywo oklaskiwała kolejne numery.

Songi Brechta (także innych niemieckich autorów wykorzystanych w spektaklu) śpiewają gwiazdy Teatru Syrena, m.in. Alina Janowska, Teresa Lipow-

ska, Iga Cembrzyńska, Ewa Kulińska, Izabela Olejnik, Tadeusz Pluciński, Władysław Grzywna.

Ale warto zwrócić uwagę na młodsze pokolenie aktorów, zwłaszcza pań. Szkoda, że w programie

przedstawienia ukryto je pod enigmatycznymi inicjałami postaci.

Rolę tytułową powierzono Janowi Bzdawce, znanemu doskonale z głośnych radomskich musicali. Aktor „śpiewa, tańczy, recytuje”, ale niestety w niczym nie kojarzy się z pierwowzorem swojego bohatera. Inna rzecz, że tzw. słowo wiązane, które w dużej mierze należy do Bzdawki, jest najsłabszym punktem spektaklu. Niejasny też pozostaje układ i dobór tekstów (wierszy i fragmentów sztuk Brechta), które songi uzupełniają.

■ WOJCIECH MAJCHEREK



Spektakl tylko dla dorosłych FOT. PIOTR NOWAK

Teatr Syrena: „Biedny B. B.” Reżyseria Lena Szurmiej. Premiera 30 I 1998.